

POTOP Starania o odbudowę

Feliksiy dają dwie tony

Jarosław Halarewicz i Henryk Bogusz, zdobywcy tegorocznych Feliksów, czyli nagrody "Gazety" dla ludzi sukcesu, to pierwsi przedsiębiorcy, którzy zadeklarowali udział w odbudowie fontanny "Potop".

Działania zmierzające do rekonstrukcji rzeźby znanej bydgoszczanom ze starej fotografii podjęło sto lat po jej odsłonięciu Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny "Potop". Celem Stowarzyszenia jest zebranie pieniędzy, odbudowanie i przekazanie miastu fontanny autorstwa Ferdynanda Lepckego, która w lipcu 1904 roku stanęła w parku Kazimierza Wielkiego. "Potop" szybko podbił serca bydgoszczan i stał się wizytówką miasta. Niestety, Bydgoszczy nie dane było cieszyć się nim zbyt długo - w 1943 roku Niemcy pocięli go i przetopili, by dobroić swoją armię.



Właściciele firmy Bohamet z podbydgoskiego Ciela, najlepsi producenci okien okrętowych w Europie, zdecydowali się zapłacić za dwie tony brązu potrzebnego do wykonania rzeźby.

- Dziękujemy za ten dar. Dwie tony brązu to 30 tys. zł. Liczymy na kolejne firmy, które włączą się w to wielkie przedsięwzięcie - mówi prof. Zygmunt Mackiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia.

Każda firma, która wpłaci na konto Stowarzyszenia kwotę wystarczającą na zakup przynajmniej tony brązu, będzie wymieniona w "Gazecie" i na liście sponsorów "Potopu" zamieszczanej we wszystkich dotyczących go wydawnictwach.

By stać się sponsorem kilograma brązu, wystarczy wpłacić 15 zł. Pieniądze na rekonstrukcję "Potopu" wpłacać można na konto Stowarzyszenia: Bank PKO BP Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop 26 1020 1462 0000 7402 0103 1087